

Uczta muzyczna najwyższej klasy

To już 103 spotkanie muzyczne w ramach Wieczorów Lisztowskich. Tym razem gościliśmy Janusza, Olejniczaka, którego osobowość muzyczną w słowie o muzyce Juliusz Adamowski określił następująco: - Jest to najwspanialszy artysta, interpretator muzyki Fryderyka Chopina.

Drugiego na świecie trudno znaleźć. Wcale nie jest zwykłym odtwórcą przekazującym zapisaną muzykę. On, grając przekazuje nam duszę artysty i własną.

Pierwsza część koncertu rozpoczęta została mazurkami a zamknięta klamrą Poloneza As-dur op 53. Gdy artysta zasiadł przy fortepianie sącząc w nas muzyczne nastroje, nam zwykłym słuchaczom nie pozostało nic innego, jak oddać się całkowicie tej potędze muzycznych tonów. Bowiem muzyka Chopina trafia do naszego wnętrza i rozplywa się w nas jak najznakomitsze wino. Rozanieła, osładza, rozgrzewa serca i całe ciało, a umysł wypuszcza w tany. Słuchając kolejnych mazurków byliśmy wszędzie: na polskich salonach, na polach, łąkach i na ludowych festynach. Artysta wydobywał z fortepianu całe bogactwo muzycznych barw: wyciszał dźwięki, wprowadzając nas w nieziemskie uspokojenie, a zaraz potem uderzał w najgłośniejsze struny, odrywając nas od wszystkiego co pospolite i rzeczywiste. Tak oddziaływać na słuchacza muzyką Chopina może tylko Janusz Olejniczak. Gdy nastała pora



Janusz Olejniczak po koncercie.

Poloneza znaleźliśmy się całkiem w innym świecie. Nam starszym trudno odnieść się do odczuć młodych uczestników koncertu i choć w przybliżeniu określić ich odbiór tej muzyki. Ale nam osobom doświadczonym Polonez As-dur op. 53 przypomina czas trudne dla narodu polskiego, czas wojny, gdy był niemal naszym hymnem, gdy przypominał, że jesteśmy Polakami, że żyjemy, że się nie poddamy. Potem utrwaliła się w naszej pamięci znakomita wersja wokalna tego utworu - „Romantryczność” („Kocham świat”) w wykonaniu Joanny Rawik. A dziś właśnie ten polonez dzisiaj wlewa w nasze serca odwagą bycia sobą, patriotą, potomkiem naszych znako-

mitych ojców. Kiedy słyszę melodię tego utworu łezka w oku mi się kręci.

Nic dziwnego, że po ostatnim uderzeniu w struny fortepianu, publiczność na stojąco dziękowała artyście za wspaniałą grę, za kielich muzycznego miodu, jaki wlał w nasze serca. Nie mogło być inaczej, kiedy salę starostwa zapełnili miłośnicy tej muzyki z najwyższej półki, którzy na taką interpretację wyczekiwali.

Druga część koncertu poświęcona była muzyce Liszta i Schumanna. Juliusz Adamowski wprowadzając słuchaczy w meandry życia i twórczości Franciszka Liszta powiedział, że był on już wówczas człowiekiem świata, w pełni Europejczykiem, a zarazem węgierskim

patriotą. Do swej twórczości czerpał natchnienia z tradycji muzycznych odwiedzianych zakątków Europy. Potwierdzeniem tego określenia był pierwszy z prezentowanych w tej części utworów - trzyczęściowa „Venezia e Napoli”, a szczególnie wątki pieśni gondolierów weneckich i rytm tarantelli. Rzeczywiście Janusz Olejniczak grając te utwory bardzo wyraźnie wprowadzał nas w wątki muzyczne, tak jakby znanych nam melodii, prostych fraz i żartobliwych odniesień. Ten pianista - mistrz chopinowskiej frazy wydobył też, to, co najwspanialsze z fraz Liszta, czym oddawał cały nastrój dawnej kultury muzycznej epoki.

Słuchaliśmy na tym koncercie także wspaniałej, choć zupełnie odmiennej, choć także XIX - wiecznej muzyki Roberta Schumanna, by wrócić znów do wirtuozowskiej kompozycji Liszta, jaką był Walc - Meffisto. Wszystkie utwory zagrane pięknie i swobodnie, świadczą o wielkiej klasie artysty, ale także o nadzwyczajnej umiejętności docierania do wszystkich słuchaczy, niezależnie od ich wieku i muzycznego osłuchania.

Potem były owacje, bisy (na



Artysta przy fortepianie.



Publiczność przybyła bardzo licznie. Trzeba było dostawiać krzesel.

zakończenie powrót do Chopina - Etiuda rewolucyjna), podziękowania, kwiaty i naturalnie muzyczna parasolka od pani Zeni Kulik.

Na zakończenie swego opisu -wyznania z koncertu mogę jedynie dopisać:- Przyjacielu, jeśli pragniesz głębszych doznań muzycznych,

przyjdź za miesiąc, a dokładnie 20 listopada o godz. 18, na kolejny koncert, jaki odbędzie się w sali Starostwa Powiatowego. Wystąpi Marek Szlezer - młody polski pianista, wyróżniający się skalą dorobku artystycznego i szerokim zakresem repertuaru.

Władysław Ruszkiewicz